

# Andrzej Rybiński, Żyję dla niej

Dla niej  
Dla niej  
Dla niej

Mam przyjaciół wiernych mi od lat  
Bez których wali się mój świat  
I ginę w tłumie

Lecz to dla niej bije serce me  
I do niej moja dusza mknie  
Inaczej już nie umiem

A kiedy jesteśmy sam na sam  
Najczulej wtedy gram  
I wiem, nie zdradzi mnie

Moja gitara, która żyje ciepłem moich rąk  
Gdy obejmuję ją, bo tego pragnie  
Moja gitara, która spija słowa z moich ust  
Dokładnie wyczuwa puls, bo żyję dla niej

Dla niej  
Dla niej  
Dla niej

Mam w mym domu własny cichy kąt  
W podróże stamtąd biorę ją  
Gdy pora na to

By kolejny raz na scenę wyjść  
I znowu zadbać o to, by  
Przyniosła ludziom radość

A kiedy nad ranem wrócę tu  
Ułożę ją do snu  
To nasz relaksu czas

Moja gitara, która żyje ciepłem moich rąk  
Gdy obejmuję ją, bo tego pragnie  
Moja gitara, która spija słowa z moich ust  
Dokładnie wyczuwa puls, bo żyję dla niej

Dla niej  
Dla niej  
Dla niej